Brodka, Jann, Urbański, List ("Rojst Millenium")

Jedyny mój, to zaledwie kilka dni
A ja nie mieszczę łez, zagryzam wargi
Dotykam się, jak to zwykłeś robić Ty
Wyczuwam, wyczuwam Cię
W zapachu ubrań

A te dni ciszy które, które dzielą nas
Podpowiadają mi złe obrazy
Muszę to przespać, przeczekać
Przeczekać trzeba mi
A jutro znowu pójdziemy nad rzekę

Jedyny mój, pora kończyć już
Pielęgnuj obraz mój w swym sercu
Jestem wodą, do której raz włożywszy dłoń
Nigdy nie zdołasz jej zapomnieć

A te dni ciszy które, które dzielą nas
Podpowiadają mi złe obrazy
Muszę to przespać, przeczekać
Przeczekać trzeba mi
A jutro znowu pójdziemy nad rzekę

A te dni ciszy które, które dzielą nas
Podpowiadają mi złe obrazy
Muszę to przespać, przeczekać
Przeczekać trzeba mi
A jutro znowu pójdziemy nad rzekę

A niebo znów na głowę spada mi
I nadziei coraz mniej na słońce